

Sygn. akt II Ca 1885/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jarosław Jaroń

Sędziowie: Sędzia SO Anna Kuczyńska

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 10 czerwca 2015r.

sygn. akt XIV C 112/15

oddala apelację.

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk Sędzia SO Jarosław Jaroń Sędzia SO Anna Kuczyńska

II Ca 1885/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. M. 5293,80 zł z ustawowymi odsetkami od 24 października 2014r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 9 stycznia 2013r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został uszkodzony pojazd marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. B..

Sprawca zdarzenia był w dacie zdarzenia ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u strony pozwanej. W dniu 09 stycznia 2013r. poszkodowany M. B. dokonał zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia OC u strony pozwanej; strona pozwana zarejestrowała

zgłoszenie i przystąpiła do likwidacji szkody. W dniu 9 stycznia 2013r. poszkodowany M. B. zawarł z (...) Sp. z o.o. w organizacji we W. umowę najmu pojazdu zastępczego marki V. (...) nr rej. (...). Poszkodowany wynajął pojazd zastępczy z uwagi na potrzebę codziennego z niego korzystania; poszkodowany pracuje w Niemczech. W umowie strony ustaliły wysokość stawki dziennej na kwotę 220 zł netto; nadto ustaliły koszty podstawienia i odbioru pojazdu na kwotę 50 zł netto. Pojazd zastępczy został podstawiony do miejsca zamieszkania poszkodowanego w K. ul. (...). W dniu 11 stycznia 2013r. strona pozwana drogą elektroniczną przesłała poszkodowanemu kalkulację szkody. Pismem z dnia 28 stycznia 2013r. poszkodowany poinformowany został o rozliczeniu szkody w pojeździe jako tzw. szkody całkowitej i przyznaniu odszkodowania z tego tytułu w kwocie 2.400 zł. Poszkodowanemu wypłacono odszkodowanie w dniu 29 stycznia 2013r. Poszkodowany zwrócił pojazd zastępczy w dniu 08 lutego 2013r.; pojazd został zwrócony w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego (...) Sp. z o.o. w organizacji we W. wystawiła fakturę VAT nr (...) obciążając poszkodowanego kwotą 8.511,60 zł brutto (6.920 zł netto). Na kwotę tę złożyła się: opłata za podstawienie pojazdu w kwocie 61,50 zł brutto (50 zł netto), opłata za odbiór pojazdu w kwocie 61,50 zł brutto (50 zł netto) oraz opłata za najem w kwocie 8.388,60 zł brutto (6.820 zł netto), stanowiąca iloczyn stawki dziennej 270,60 zł brutto (220 zł netto) i 31 dni najmu (od dnia 09.01.2013r. do dnia 08.02.2013r.). Umową przelewu wierzytelności zawartą w formie pisemnej w dniu 22 maja 2014r. powód nabył od właściciela uszkodzonego pojazdu M. B. wszystkie prawa przysługujące mu wobec strony pozwanej w związku ze szkodą powstałą w dniu 09 stycznia 2013r. z tytułu OC sprawcy, a zarejestrowaną przez (...) S.A. pod nr (...) (...)

Pismem z dnia 28 września 2014r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 08.02.2013r. tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pismem z dnia 22 października 2014r. strona pozwana poinformowała powoda o przyznaniu kwoty 2.406 zł brutto z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, uwzględniającej okres najmu przez 20 dni, przy stawce dziennej 120,30 zł brutto; strona pozwana nie uwzględniła kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

Koszt najmu pojazdu V. (...) w firmie zajmującej się najmem aut zastępczych K. wynosi 100 zł w przypadku najmu na okres od 1 do 4 dni a 80 zł przy najmie na okres od 5 do 30 dni. Serwis internetowy funkcjonujący pod domeną www.wypożyczalnia-aut24.pl oferuje najem tego modelu samochodu za dobową stawkę 119 zł przy okresie najmu trwającym od 1 do 3 dni, a stawkę 109 zł za dobę przy najmie trwającym więcej niż 4 dni. Wypożyczalnia samochodów (...) przy najmie trwającym od 15 do 39 dni oferuje dobową stawkę 110 zł a nadto darmowe dostarczenie pojazdu w odległości do 250 km. Wypożyczalnia W. oferuje najem pojazdu V. (...) przy najmie trwającym od 8 do 15 dni w dobowej stawce w wysokości 70 zł, E..pl przy najmie na 15 dni i więcej – 108 zł, wypożyczalnia A. – podaje stawkę od 55 zł do 85 zł, a E. – 130 zł. W wypożyczalni (...) W. K. miesięczny najem tego modelu wynosi 2.600 zł.

Koszt najmu pojazdu klasy C w wypożyczalniach sieci A. wynosi 108 euro i 109,98 euro w zależności od modelu, w wypożyczalni C. w zależności od okresu trwania najmu od 270,60 zł do 300 zł, w C. można wypożyczyć pojazd tej klasy w stawkach od 230 zł – 250 zł przy uiszczeniu kaucji, w G. w stawkach od 220 zł do 250 zł. W wypożyczalni (...) całkowity dobowy koszt wynajmu samochodu klasy C – wraz z jego przygotowaniem, odbiorem i zwrotem – wynosi 339 zł.

Stawka najmu w wysokości 270,60 zł brutto za dobę była stawką uwzględnianą przez ubezpieczycieli za najem pojazdu segmentu C w roku 2013 i 2014. Towarzystwa ubezpieczeniowe uwzględniały również wyższe stawki, w tym 430,50 zł brutto. Nadto towarzystwa ubezpieczeniowe przy przyznawaniu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego uwzględniały również koszty podstawienia i odbioru tego pojazdu i – przy tzw. szkodach całkowitych – okres do 7 dni liczony od daty wypłaty odszkodowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione w części.

Sąd wskazał, iż bezspornym było, że w dniu 9 stycznia 2013r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), oraz że sprawca zdarzenia był w dacie zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Sporne pozostawała kwestia

legitymacji czynnej powoda, wysokości dobowej stawki najmu, długości okresu najmu i zasadności żądania powoda zwrotu kosztów podstawienia i odbioru samochodu zastępczego.

Sąd Rejonowy uznał w pierwszej kolejności, iż doszło do skutecznego przelewu wierzytelności na rzecz powoda (art. 509 kc i art. 823 kc). Strona pozwana zarzucała, że brak legitymacji czynnej spowodowany jest wadliwością umowy cesji, ponieważ przenosi ona na powoda wyłącznie wierzytelność wobec (...), nie uwzględniając roszczenia wobec sprawcy. Sąd wskazał iż uregulowany w art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. W orzecznictwie przyjęto, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. W umowie przeniesienia wierzytelności zawartej przez powoda z poszkodowanym strony są oznaczone w sposób prawidłowy, również wierzytelność oznaczona w § 1 jako „wszystkie prawa przysługujące w związku ze szkodą powstałą w dniu 9 stycznia 2013r. z tytułu OC sprawcy posiadającego polisę w towarzystwie (...) S.A., która to szkoda zarejestrowana została pod nr (...) (...)”, celem zaspokojenia wszystkich wierzytelności cesjonariusza z tytułu ww. szkody” oznaczona została w sposób wystarczająco precyzyjny, by nie mieć wątpliwości, co stanowi przedmiot omawianej umowy. Zdaniem Sądu powyższy zapis nie przesądza, aby przedmiotem umowy było przeniesienie wierzytelności w stosunku do jednego tylko dłużnika, ani tym bardziej, aby umowa modyfikowała odpowiedzialność in solidum sprawcy szkody i ubezpieczyciela. Z treści umowy w ocenie Sądu jednoznacznie wynika, iż jej celem było przeniesienie wierzytelności przysługującej zbywcy zarówno w stosunku do sprawcy szkody jak i do zakładu ubezpieczeń, który mocą umowy zawartej ze sprawcą ponosi odpowiedzialność za tę szkodę.

Dalej Sąd Rejonowy odnosząc się do żądania pozwu, uznał je za zasadne w części. Powód dla wykazania zasadności żądania zaferował dowód z dokumentów w postaci w szczególności: umowy najmu pojazdu zastępczego (w której to umowie strony przewidziały jej odpłatność), faktury VAT z dnia 08.02.2013r., dokumentów z przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz dokumentów z przebiegu postępowań likwidacyjnych w sprawach analogicznych. Strona pozwana swoje stanowisko oparła o zarzut zwiększenia szkody poprzez wybór oferty najmu pojazdu w cenie przekraczającej średnie stawki na rynku lokalnym; zarzuciła nadto, że powód w żaden sposób nie udowodnił, że najem pojazdu zastępczego był zasadny przez okres 31 dni. Pozwana kwestionowała nadto żądanie w zakresie zwrotu kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

W zakresie sporu stron co do samej wysokości odszkodowania, skoro niewątpliwie podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, to odszkodowanie winno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Powyższe jest realizacją dyspozycji zawartej w art. 361 § 2 k.c., w myśl którego naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz ewentualne korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. W piśmiennictwie podkreśla się, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty które były konieczne, na najem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż poniesienie przez poszkodowanego kosztów najmu pojazdu zastępczego wobec pozbawienia możliwości korzystania z samochodu uszkodzonego na skutek wypadku spowodowanego przez innego uczestnika ruchu, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę wypadkiem komunikacyjnym i stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. Rozpatrując zaś brzmienie art. 361 k.c. w kontekście usprawiedliwionej wysokości stawki najmu należy stwierdzić, że obowiązku odszkodowawczego nie wyznaczają samodzielnie wszystkie koszty obciążające poszkodowanego, ale tylko te koszty, które zostały udokumentowane i które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, a więc koszty uzasadnione. Przekładając powyższą regulację na stan niniejszej sprawy Sąd wskazał, że w obowiązku odszkodowawczym obciążającym

stronę pozwaną wobec powoda z tytułu kosztów najmu auta zastępczego będą się mieścić jedynie typowe średnie koszty najmu auta w klasie odpowiadającej klasie pojazdu uszkodzonego. Sąd wskazał, iż na brak obowiązku poszkodowanego poszukiwania najtańszej opcji naprawienia szkody. Trudno wymagać od poszkodowanego, który nagle został pozbawiony możliwości korzystania z niezbędnego mu pojazdu, by sprawdzał i porównywał oferty celem ustalenia, jakie są średnie stawki. Sąd uznał, iż stawka w wysokości 270,60 zł brutto za dobę nie jest na tyle wysoka i nie wykracza w rażący sposób poza stawki przeciętne, by móc poszkodowanemu postawić zarzut, iż wybierając firmę oferującą usługi w tej cenie zwiększył takim zachowaniem rozmiar szkody.

Sąd Rejonowy uznał, iż powód wykazał również dowodami z dokumentów, w tym m.in. z umów najmu, iż inne wypożyczalnie w ramach prowadzonej działalności za dobę najmu pojazdu z segmentu C (a więc z segmentu, do którego należy pojazd uszkodzony) stosowały w roku 2013 i 2014 stawkę 270,60 zł brutto. Ciężar wykazania, iż stawki te w sposób rażący odbiegają od stawek powszechnie na rynku stosowanych obciążał stronę pozwaną. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż przydatnym dla wykazania powyższej okoliczności miałyby być ustalenie średnich stawek rynkowych za najem pojazdu zastępczego w drodze opinii biegłego sądowego; tym samym zgłoszony wniosek dowodowy Sąd oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd uznał, że okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest ustalenie przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, do czego zresztą nie są wymagane wiadomości specjalne, lecz ustalenie, czy stawki najmu zastosowane przez wypożyczalnię (...) Sp. z o.o. są rażąco wygórowane, nierynkowe; na taką zaś okoliczność wnioski nie zostały zgłoszone. Sąd wskazał, iż przedłożone przez powoda jak i przez stronę pozwaną wydruki ze stron internetowych stanowiły co najwyżej dowody na okoliczność, że określone firmy stosują określone stawki za najem pojazdów. W istocie jednak wydruki stron internetowych zawierają jedynie udostępnione w sieci reklamy świadczeniodawców. W myśl art. 71 k.c. nie są nawet ofertami i nie dowodzą wysokości cen transakcyjnych. Ogłoszenia te są bowiem skierowane do ogółu korzystających z Internetu i nie zawierają informacji wskazanych art. 66¹ § 2 k.c. Co oczywiste, nie stanowią one dowodu na okoliczność, że na całym rynku lokalnym obowiązują stawki o takiej, a nie innej wysokości. Nadto Sąd wskazał, iż nie jest rolą Sądu analiza, czy udostępnione w sieci reklamy poszczególnych usługodawców jednolicie określają standard wynajmowanych pojazdów i w jakim przedziale cenowym zawiera się najem pojazdu odpowiadającego parametrami pojazdowi wynajętemu przez poszkodowanego. Nie sposób też założyć, że reklamy zawierają informację na temat wszystkich, przedmiotowo istotnych składników umowy, takich jak opłaty za dodatkowe usługi, ubezpieczenie czy paliwo.

W ocenie Sądu nie było potrzeby prowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości średnich stawek za wynajęcie pojazdu zastępczego w klasie uszkodzonego pojazdu, albowiem wykazanie takich stawek nie wymagało wiadomości specjalnych. Nadto poszkodowany ma prawo dokonania wyboru podmiotu u którego wynajmie pojazd zastępczy i nie musi szukać podmiotu, który wynajmie ten pojazd za stawkę akceptowaną przez stronę pozwaną, czy też za średnią stawkę na rynku, nie ma bowiem obowiązku poszukiwania podmiotu, który wynajmie pojazd zastępczy najtaniej. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie podważyła skutecznie zasadności obciążenia poszkodowanego opłatami za dostarczenie pojazdu zastępczego. W umowie najmu strony przewidziały bowiem odpłatność i za tego typu usługi w kwocie 50 zł netto. Nie sposób oczekiwać od poszkodowanego, że skorzysta ze środków komunikacji publicznej, by dojechać po pojazd zastępczy. Jeżeli bowiem poszkodowany miałby realizować swoje cele prywatne lub zawodowe przy wykorzystaniu środków komunikacji publicznej, wówczas nie zdecydowałby się w ogóle na najem pojazdu zastępczego. W ocenie Sądu nie sposób postawić poszkodowanemu zarzutu, by takim zachowaniem zwiększał rozmiar szkody. W ocenie Sądu Rejonowego okresem natomiast, za który poszkodowanemu przysługuje zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego jest okres, w którym był on faktycznie pozbawiony możliwości korzystania z pojazdu. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady uprawnienia poszkodowanego do korzystania z pojazdu zastępczego a jedynie samą długość okresu najmu. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego od daty zdarzenia z dnia 9 stycznia 2013r. pojazd z uwagi na zakres uszkodzeń nie nadawał się do dalszego korzystania, co czyni jednocześnie uznaniem za uzasadnione zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego w tym samym dniu. Skoro bowiem poszkodowany utracił możliwość używania swojego pojazdu od dnia wypadku, to należy uznać, że konieczne było z punktu widzenia jego prywatnych potrzeb wynajęcie pojazdu zastępczego. Z kolei za moment końcowy uzasadnionego okresu najmu auta zastępczego, Sąd uznał w oparciu o przedłożony przez strony materiał

dowodowy, dzień 05 lutego 2013r. W dniu 28 stycznia 2013r. pozwana wydała decyzję w przedmiocie wysokości odszkodowania; kwotę tę poszkodowanemu faktycznie zapłacono w dniu 29 stycznia 2013r. – faktowi temu strona pozwana nie zaprzeczyła, a zatem uznać go należało za przyznany. W ocenie Sądu na korzyść poszkodowanego należało zaliczyć dodatkowo okres 7 dni na zagospodarowanie uszkodzonego pojazdu. Termin ten biec zaczął od 29 stycznia 2013r. ponieważ z punktu widzenia możliwości płatniczych poszkodowanego, bez znaczenia pozostaje okoliczność zaistnienia hipotetycznej możliwości uzyskania świadczenia. Istotne jest zaś w tej kwestii wejście w faktyczne posiadanie środków na kupno innego pojazdu. Powód nie wykazał, by najem pojazdu przez 3 kolejne dni był uzasadniony a przez to spowodował powstanie nieuzasadnionych kosztów związanych ze zdarzeniem z dnia 9 stycznia 2013r., co z kolei prowadziło do wyłączenia obowiązku kompensacji tychże kosztów przez stronę pozwaną. Wprawdzie powód przedłożył dowód z dokumentu w postaci oświadczenia poszkodowanego z dnia 27.09.2014r. (k.98) z którego treści wynika, iż najmował on pojazd zastępczy do dnia zakupu nowego pojazdu, jednakże na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnych dowodów.

Z uwagi na powyższe Sąd zważył, że zasadne było domaganie się przez powoda przyznania na jego rzecz odszkodowania w związku z najmem auta zastępczego za okres 28 dni przy zastosowaniu stawki dobowej najmu w kwocie 270,60 zł brutto zł wraz z kosztami dodatkowymi, a więc kwoty łącznej 7.699,80 zł brutto (28 dni x 270,60 zł + 61,50 zł + 61,50 zł). Po obniżeniu tejże kwoty o kwotę już wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym 2.406 zł na rzecz powoda podlegała zasądzeniu dalsza kwota 5.293,80 zł.

Orzeczenie w zakresie odsetek od dochodzonej należności głównej znalazło oparcie w treści art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód żądał odsetek od dnia 24 października 2014r., jako od dnia następującego po dniu zapłaty przez stronę pozwaną odszkodowania w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego; mając na uwadze powołane wyżej przepisy Sąd uznał roszczenie powoda w zakresie odsetek za uzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zapadło w oparciu o dyspozycję art. 100 zd. pierwsze kpc.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części zasądzonej od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5293,80 zł z ustawowymi odsetkami od 24 października 2014r do dnia zapłaty tj. punkt I wyroku, oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania tj. punkt III wyroku. Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Strona apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 361§1 kc w zw. z art. 822§1 kc w zw. z art. 34 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) poprze ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ponad kwotę wypłaconą już przez pozwanego,

b) art. 16 ust 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało uznaniem poniesienia przez poszkodowanego zawyżonych kosztów najmu pojazdu zastępczego za normalne następstwo szkody, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowym wskazuje, iż poszkodowany nie wywiązał się z obowiązku minimalizacji szkody,

c) art. 361§1 kc przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że koszt podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego poszkodowanemu stanowi normalne następstwo szkody,

d) art. 509 kc w zw. z art. 58§1 kc i art. 19 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że cesja wierzytelności będące podstawą do dochodzenia niniejszego odszkodowania przez powoda, obejmujące wierzytelności jedynie wobec ubezpieczyciela, a nie wobec sprawcy szkody, są umowami skutecznymi i ważnymi, legitymującymi powoda do wytoczenia niniejszego powództwa;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powód wykazał, że okres najmu pojazdu zastępczego był uzasadniony czasem niezbędnym do zagospodarowania pozostałości po zniszczonym pojeździe i nabyciem nowego samochodu, oraz że stawka czynszu najmu pojazdu odpowiada średnim stawkom na rynku lokalnym,

b) art. 227 kpc w zw. z art. 217§3 kpc oraz w zw. z art. 278§1 kpc przez ich błędne zastosowanie, a w konsekwencji nie przeprowadzenie wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej na okoliczność ustalenia średniej stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego gdy ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych a okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

c) art. 227 kpc w zw. z art. 217§3 kpc przez ich błędne zastosowanie, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie wnioskowanego przez pozwanego dowodu z przesłuchania poszkodowanego na okoliczności związane z długością i kosztem najmu pojazdu zastępczego, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

d) art. 227 kpc w zw. z art. 233§1 kpc przez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez:

1) oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie o nieudowodnione twierdzenia powoda, którym zaprzeczał pozwany,

2) uznanie, że kwestii dotyczące ustalenia wysokości stawki najmu pojazdu stanowią fakty notoryjne, niewymagające powoływania dowodu z opinii biegłego, oraz że zgłoszone przez pozwanego wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji są zbędne w przedmiotowej sprawie,

3) przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do stosowania uśrednionej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego występującego na rynku lokalnym, oraz że pozwany nie wykazał rażącej dysproporcji między stawką najmu wskazaną przez powoda a przyjętą przez pozwanego.

Nadto na wypadek uznania przez Sąd II instancji, iż to pozwany jest zobowiązany do wykazania, iż wysokość stawki czynszu najmu wskazana przez powoda odbiega od stawek stosowanych na rynku lokalnym oraz okresu niezbędnego do naprawy pojazdu poszkodowanego, na podstawie art. 380 kpc pozwani wnieśli o dopuszczenie dowodu z:

- opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność precyzyjnego ustalenia średniej dobowej stawki za najem pojazdu marki V. (...) obowiązującej na rynku lokalnym we W. w dniu szkody, z pominięciem stawek stosowanych przez wypożyczalnie pojazdów o zasięgu globalnym,

- z zeznań świadka M. B. na okoliczności związane z najmem pojazdu, w tym w szczególności długości okresu najmu i stawką.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji dokonując rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, uznał, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny w przedmiocie żądania z którym wystąpił powód. W szczególności Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, jak też trafne rozważania prawne. Brak było zatem podstaw do podważenia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W rozpatrywanej sprawie powód powołując się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 22 maja 2014r. zawartą z poszkodowanym M. B. domagał się zasądzenia od strony pozwanej – jako ubezpieczyciela sprawcy kolizji z dnia 9 stycznia 2013r., odszkodowania z tytułu zaistniałej kolizji na które składały się koszt wynajęcia auta zastępczego w zakresie nie uwzględnionym przez stronę pozwaną.

W pierwszym rzędzie wobec zarzucenia przez stronę pozwaną braku legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazuje Sąd Okręgowy, iż niewątpliwie badanie legitymacji procesowej stron procesu jest obowiązkiem Sądu. Przed oceną merytoryczną sprawy Sąd zawsze z urzędu ustala czy strony występujące w procesie posiadają legitymację, jej brak zawsze skutkuje bowiem oddaleniem powództwa bez potrzeby, a dokładniej bez możliwości merytorycznej oceny roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 kwietnia 2009 r. I ACa 53/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r. II PK 78/09). W rozpatrywanej jednak sprawie wbrew ocenie strony skarżącej nie było podstaw do przyjęcia braku legitymacji po stronie powoda.

Strona apelująca negowała legitymację powoda podnosząc niemożność zbycia wierzytelności jedynie w stosunku do zakładu ubezpieczeń a nie również wobec sprawcy zdarzenia. Wskazać trzeba, iż z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., zasada prawna, III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123). Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011r. (II CSK 86/11, LEX nr 1130880) w razie zobowiązania in solidum wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, przeciwko zaś zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Poszkodowanemu na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaszeregowaniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (actio directa). Na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych, jest to bowiem odrębne roszczenie prawno-ubezpieczeniowe. Uwzględniając istotę zobowiązania in solidum oraz specyfikę actio directa Sąd Najwyższy przyjął, że w relacji ubezpieczyciel - poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Poszkodowany zajmuje na gruncie takich zasad szczególną pozycję prawną wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy, poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu podmiotom jednocześnie.

Taka współzależność pomiędzy obowiązkiem świadczenia ubezpieczyciela i rozmiarem tego świadczenia a obowiązkiem świadczenia i zakresem świadczenia ubezpieczonego sprawcy określana mianem akcesoryjności nie budzi wątpliwości na etapie powstania tego obowiązku, natomiast zagadnieniem, powstałym również w sprawie niniejszej jest czy zobowiązanie ubezpieczonego również następczo dzieli los zobowiązania ubezpieczyciela czyli, czy zasada akcesoryjności obowiązuje również na późniejszym etapie, gdy z różnych przyczyn dochodzi np. do przekształcenia zobowiązania.

Ugruntowany jest pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyrok z dnia 30 maja 2014r. (III CSK 224/13), wyznaczając zakres tej analogii należy pamiętać, że przy tego rodzaju odpowiedzialności chodzi o całkowicie odrębne zobowiązania, związane wspólnym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. Mamy tu do czynienia z wielością samodzielnych zobowiązań, a odrębność tytułów prawnych powoduje, że losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych więzi w czasie ich trwania, a tym samym do omawianych zobowiązań stosuje się jedynie te spośród przepisów odnoszących się do zobowiązań solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego.

W związku z tym w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć należało, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego), również i wierzytelność poszkodowanego względem każdego z zobowiązanych pożytywna winna być odrębnie. Odrębność obu roszczeń, zważywszy na ich specyfikę wynikającą z konstrukcji in solidum oraz actio directa, pozwala zatem, na zbycie każdej z nich w drodze przelewu wierzytelności (art. 509 kc). Przyjęcie odmiennego poglądu strony pozwanej przekreślałoby istotę i sens zobowiązania in solidum.

Co za tym idzie, w pełni uprawnionym jest zbycie przez uprawnionego przysługującej mu wierzytelności także względem tylko jednego z dłużników. Takiej czynności nie można było więc uznać za sprzeczną z właściwością zobowiązania, czy za nieważną jako sprzeczną z ustawą jak podnosiła strona apelująca. Wywiedzione zatem w tym zakresie zarzuty apelacji naruszenia art. 509 kc w zw. z art. 58§1 kc i art. 19 ust 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) uwzględnione być co oczywiste nie mogły.

Powód w drodze umowy przelewu wierzytelności (art. 509 kc) nabył zatem ważnie i skutecznie od pokrzywdzonego, wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela (strony pozwanej), która powstała w wyniku szkody komunikacyjnej z dnia 9 stycznia 2013. (nr szkody (...)). Ma zatem legitymację czynną by owej wierzytelności dochodzić przed Sądem, co też uczynił sprawę przedmiotową inicjując.

Przechodząc do oceny zasadności skierowanego pod ocenę Sądu żądania pozwu, Sąd Okręgowy za Sądem I instancji uznał je za uzasadnione prawie w całości, nie dopatrując się po stronie Sądu Rejonowego naruszeń szeregu przepisów tak prawa materialnego jak i procesowego powołanych w apelacji.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż wbrew stronie apelującej, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., ocenił je według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z 6 listopada 1998r., II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności. Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć. Sąd ten wnikliwie rozważył zaoferowany przez strony postępowania materiał

dowodowy i oceniając go jako całość doszedł do trafnych wniosków. Sąd Rejonowy odniósł się do żądania pozwu, uwzględniając przedłożone przez strony dowody, oraz mając na względzie obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Ustosunkowując się do podnoszonej konieczności dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego, wskazać trzeba, iż Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, gdy dla miarodajnej oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest uzyskanie wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r. I UK 22/14 LEX nr 1545137). Takimi są wiadomości wykraczające poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych. Tymczasem kwestia ustalenia stawki najmu pojazdu zastępczego nie mieści się w kategorii wiadomości specjalnych. Wiedza w zakresie wysokości stawek najmu pojazdów jest ogólnie dostępna w różnego rodzaju reklamach, cennikach i innych źródłach informacji uzyskanych od firm zajmujących się wynajmowaniem samochodów, a zrozumienie i interpretacja zaczerpniętych z nich informacji nie nastroją trudności. Tak powód jak i strona pozwana takie informacje sama przedłożyła, domaganie się dodatkowo dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego ocenić należało tym bardziej jako niecelowe. Co więcej nie bez znaczenia pozostaje teza dowodowa powoływana przez stronę skarżącą, skoro sprowadza się ona do ustalenia średniej stawki najmu, co nie było okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc). Co za tym idzie i Sąd Okręgowy tożsamy wniosek dowodowy wywiedziony w apelacji również oddalił.

Wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady **pełnego** odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, czy też, niekiedy, zasad nauki oraz na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl., wyrok z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). W uchwale z dnia 17 listopada 2011r. , III CZP 5/11, Sąd Najwyższy wskazał, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Według tego poglądu, utrata możliwości korzystania z pojazdu stanowi negatywne następstwo majątkowe, a wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) tego negatywnego następstwa należy kwalifikować jako szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela wynikającej z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym znaczenie dwóch kryteriów – celowości wydatków oraz ich ekonomicznego uzasadnienia, co znalazło potwierdzenie także w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. (III CZP 76/13, Biul.SN 2013/11/13-14), której Sąd Najwyższy wskazał, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w

okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita).

Za wydatek niezbędny (celowy) należy uznać wydatek poniesiony na korzystanie z innego pojazdu w takim zakresie, w jakim uszkodzony korzystałby ze swojego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki ekonomicznie uzasadnione to wydatki na najem pojazdu zasadniczo o podobnej klasie do pojazdu uszkodzonego lub zniszczonego, poniesione w oparciu o stawki czynszu najmu, które obowiązują na danym rynku lokalnym (ceny rynkowe za tego typu usługi) i w czasie naprawy pojazdu mechanicznego lub do czasu nabycia nowego pojazdu (w przypadku szkody całkowitej). Są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku uszkodzonego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.), szkodę bowiem stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są więc objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu lub zapobieżeniu negatywnym następstwom majątkowym doznany przez uszkodzonego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności.

Niekwestionowanym jest, iż uszkodzowanemu przysługuje wybór podmiotu oferującego pojazdy zastępcze, tak samo jak przysługuje mu wybór warsztatu naprawczego, któremu powierzy naprawę uszkodzonego pojazdu. Wybierając jeden z wielu funkcjonujących na rynku takich podmiotów, uszkodzony może się kierować m.in. jego fachowością, rzetelnością i poziomem świadczonych usług. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi”, do których zwrotu obowiązany jest ubezpieczyciel, są zatem koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez uszkodzonego podmiot oferujący pojazdy zastępcze, **pod warunkiem że nie są rażąco zawyżone**. Nie ma więc znaczenia fakt, gdy ceny najmu odbiegają od cen przeciętnych dla tej kategorii usług na rynku, pod warunkiem, że nie jest to różnica rażąca. Ustalanie średnich stawek najmu postawało zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, tym samym i wnioski dowodowe zmierzające do jej określenia jak już wyżej wskazał Sąd Okręgowy należało oddalić. Nie można więc było zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 kpc w tym zakresie. W realiach przedmiotowej sprawy, pomimo obowiązującej zasady pełnej kompensacji szkody i braku obowiązku po stronie uszkodzonego poszukiwania wypożyczalni pojazdów oferujących swoje usługi po średnich lub najniższych cenach, uzasadnione – w świetle zarzutów strony pozwanej - było zatem **zweryfikowanie** wysokości kosztów wynikających z faktury VAT co do stawki dobowej najmu (czy nie odbiegała rażąco od cen stosowanych na rynku w dacie najmu) i do okresu najmu, jego celowości przy uwzględnieniu zaistnienia szkody całkowitej. Takiej też weryfikacji i oceny (art. 233§1 kpc) prawidłowo dokonał Sąd Rejonowy, dochodząc do słusznych wniosków, przy uwzględnieniu prawidłowego rozkładu ciężaru dowodu. Wskazać należy, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), zatem to na stronie pozwanej (a nie na powodzie) spoczywał ciężar wykazania podnoszonych przez nią twierdzeń, że uzasadniony był krótszy niż wskazany w fakturze czas najmu pojazdu zastępczego jaki i że określona w umowie najmu i fakturze stawka dobową najmu jest rażąco zawyżona. Zarzuty apelacji powołujące się na założenie przeciwne nie mogły w żadnym razie zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. To ubezpieczyciel podnoszący określony zarzut przeciwko roszczeniu (na który notabene powód odpowiedział) winien był wykazać swoje racje, czego jednak zabrakło. Właściwych bowiem dowodów potwierdzających takie zarzuty strona pozwana nie zaoferowała. Z przedstawionych przez obie strony informacji -- nie wynikało, by stawka przyjęta w zakwestionowanej przez stronę pozwaną fakturze odbiegała rażąco od stawek rynkowych auta tożsamej co uszkodzony klasy. To zatem, że istniały na rynku (sama) możliwości znalezienia tańszej oferty, to uszkodzowanemu nie można od razu czynić zarzutu, że z takiej nie skorzystał i zmniejszać należnego odszkodowania. Jedynie rażąca dysproporcja kosztów w tym zakresie rodziłaby celowość ich obniżenia. Tylko więc w przypadku wykazania przez zakład ubezpieczeń nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania, można postawić zarzut powiększenia rozmiarów szkody przez wybranie oferty wyższej niż ceny obowiązujące na danym rynku lokalnym i stosowną weryfikację odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 kwietnia 2002 r., I CKN

1466/99, LEX nr 55243). W ocenie Sądu Okręgowego, stawka przyjęta w umowie najmu – mimo, że dość wysoka, nie odbiegała w rażący sposób od stawek stosowanych na rynku. Nie można więc było tym samym uznać, iż koszty najmu pojazdu zastępczego wskazane w fakturze, w zakresie przekraczającym stawki przez stronę pozwaną akceptowane – nie mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 kc). Tożsamo odnieść należało do kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., (III CZP 75/11) wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości stanowisko, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków **wymuszonych** na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Szkoda, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym, w tym w związku z poniesieniem kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu służącego mu do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej albo pomocnego w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Skoro sam koszt najmu pojazdu zastępczego mieści się w granicach związku przyczynowego, to nie można uznać, iż fizyczne wejście w posiadanie auta zastępczego i jego zwrot - a rodzące koszty - już w takim związku nie pozostają. Poszkodowany by uzyskać auto zastępcze mógł skorzystać z opcji jego dostawy i odbioru lub też co oczywista pojechać po odbiór auta osobiście i samemu je zwrócić, co również jednak rodziłoby po jego stronie koszty dojazdu (np. taksówki), a które z racji miejsca zamieszkania poszkodowanego (K.) niekoniecznie byłyby wtedy mniejsze. W ocenie Sądu Okręgowego koszty takie niezależnie od wybranej opcji poza ramy kosztów celowych nie wychodzą. Strona pozwana nie zaoferowała żadnych dowód, które wskazywałyby na brak celowości ich poniesienia. Koszty te są następstwem szkody, gdyby ona nie zaistniała to poszkodowany nie musiałby najmować auta zastępczego. Koszty te mieszają się tym samym w granicach związku przyczynowego, podnoszone tu zatem zarzuty naruszenia art. 361 kc uznać należało za nieuzasadnione.

Co się tyczy okresu najmu pojazdu zastępczego, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważenia stanowiska Sądu Rejonowego uznającego zasadność tegoż najmu do 5 lutego 2013r.

W razie tzw. szkody całkowitej, tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15). W takim przypadku należy przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zderzeniem szkodzącym następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz - niekiedy - zasad nauki, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, "Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40 oraz z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, niepubl.). W świetle zasad doświadczenia życiowego, nabycie nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych - w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym - na kupno nowego pojazdu. Dla ustalenia czasu niezbędnego do nabycia pojazdu istotne znaczenie ma czas zawiadomienia poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody przez zapłatę różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym. Z tych względów nie zrywa adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego przy tzw. szkodzie całkowitej wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po wypadku, jeżeli nastąpiła ona zanim nastąpił upływ czasu niezbędnego do nabycia przez poszkodowanego nowego pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013r.).

Co za tym idzie całkowicie bezpodstawnym jest wiązanie przez ubezpieczyciela niezbędnego czasu najmu z samym tylko powzięciem informacji przez poszkodowanego o szkodzie całkowitej. Wtedy poszkodowany wiedział już co najwyżej, iż będzie musiał dokonać zakupu innego pojazdu, niemniej nie uzyskał jeszcze niewątpliwie środków finansowych ani z odszkodowania ani z ewentualnego zbycia pozostałości uszkodzonego pojazdu, które na zakup samochodu mógłby przeznaczyć. Miarodajnym jest ustalenie rzeczywistego czasu w jakim poszkodowany pozbawiony był pojazdu (własnego) na skutek zaistniałej szkody (361 kc). Poszkodowany uzyskał wypłatę odszkodowania 29 stycznia 2013r., uwzględniając przy tym czas na zagospodarowanie pozostałości pojazdu i znalezienie oferty sprzedaży innego auta ocenić należało, iż przyjęte przez Sąd Rejonowy dalsze 7 dni było zupełnie racjonalne w świetle doświadczenia życiowego. Jak wynika przy tym z pisemnego oświadczenia samego poszkodowanego, zakupu nowego samochodu dokonał w dniu 8 lutego 2013r. (a więc nie wcześniej niż przyjął Sąd) i do tego czasu korzystał z pojazdu zastępczego. Dowód z zeznań tegoż świadka – zważywszy na powoływane przez stronę pozwaną okoliczności – zasadnie Sąd Rejonowy uznał jako zbędny, którą to ocenę podzielił i Sąd Okręgowy ów wniosek dowodowy również oddalając. Wysokość stawki najmu wynikała z umowy najmu i faktury, data końcowa najmu z faktury oraz z pisemnego oświadczenia poszkodowanego, w którym wskazał on i na datę zakupu nowego pojazdu. Celowości słuchania w tym zakresie świadka (tym bardziej wykluczającego możliwość stawiennictwa z racji pracy za granicą) nie sposób się było dopatrzeć. Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 217§3 kpc w zw. z art. 227 kpc był więc chybiony.

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadności żądania pozwu w zakresie uwzględnionym przez Sąd Rejonowy nie można było kwestionować, a polemika podjęta w apelacji nie uzasadnia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych w niej przepisów.

Wymaga podkreślenia, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego w apelacji argumentu, wynika z niego jednak obowiązek odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków, w sposób wskazujący na to, że Sąd rozważył je w całości przed wydaniem orzeczenia (Wyrok z dnia 24 lipca 2009 r. Sąd Najwyższy I PK 38/09 LEX nr 523541). Co za tym idzie Sąd II instancji w świetle wielości zarzutów apelacji popieranym szeregiem regulacji prawnych, rozważył je w całości, ograniczając się jednak w uzasadnieniu do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznając apelację za nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.